

René C o s t e. *Theologie de la paix*. Paris: Les Editions du Cerf 1997 ss. 451.

Wielorakie doświadczenia czasów ziemskiego pielgrzymowania człowieka oraz różnorodnych jego wspólnot i zbiorowości wyraźnie wskazują mu niezwykle bogactwo tego wszystkiego, w czym on uczestniczy, co tworzy czy choćby co obserwuje i dostrzega za pomocą swych zmysłów oraz rozumu. Jest to ostatecznie niezwykle szerokie spektrum współczesnego życia i działania, czasem niestety może nie do końca w pełni uświadamiane i w pełni konsumowane osobowo, zwłaszcza dla własnego jedyne go rozwoju i ubogacenia. Wiele przejawów osobowego życia przechodzi w znacznym stopniu jakby obojętnie.

Twórczy, tj. ostatecznie eschatologiczny czas spełniania osobowych i wspólnotowych powołań, musi być jednak znaczony, choćby do pewnego stopnia, także ziemskimi możliwościami ich realizacji, oczywiście ograniczonych w danym miejscu i czasie, także w jednostkowych możliwościach osobowych. Tutaj niezwykle ważnym zagadnieniem jest pozytywny fakt pokoju, a więc nie tylko brak wojny czy innych konfliktów, które utrudniają czy wręcz uniemożliwiają dynamiczną osobową realizację i spełnianie siebie. Pokój ma stać się wręcz twórczym i niezbędnym środowiskiem spełniania osób i społeczności, w całym bogactwie ich wielorakich relacji zwrotnych.

Znany francuski badacz katolickiej nauki społecznej z Tuluzy René Coste podejmuje szeroko w swej najnowszej pracy właśnie twórcze zagadnienie pokoju. Książka ukazała się jako 203 tom w serii: „Theologie et sciences religieuses «Cogitatio Fidei»” kierowanej przez C. Geffre. Jednak jest szczególnie godnym podkreślenia, iż spogląda na nie od strony teologicznej, a więc w świetle Objawienia, a dalej szerokiego nauczania Kościoła. Trzeba dodać, iż jest on znanym i bardzo cenionym specjalistą w tej dziedzinie, wręcz autorytetem. Jest także autorem ponad trzydziestu publikacji książkowych, przełożonych na wiele języków, w tym także na język polski, np. *Ewangelia i polityka* (Paryż 1969).

Prezentowaną książkę otwiera wprowadzenie, które wskazuje na wyzwania, jakie niesie dla teologii podejmowana współczesna wielopłaszczyznowa rzeczywistość.

Oczywiście mieści się w niej także pozytywnie zagadnienie pokoju, a negatywnie zagadnienie wojny (s. 7-39). Następnie całość pracy podzielona została na dziewięć rozdziałów i zakończenie.

Rozdział pierwszy nosi tytuł: „Źródła biblijne: Stary Testament” (s. 41-80). Autor podejmuje tu trudne zagadnienie tzw. „wojny Jahwe” i pyta także czy Bóg Starego Przymierza jest Bogiem przemocy. Z kolei komentuje fundamentalne przykazanie Dekalogu: „Nie zabijaj” Wreszcie wskazuje na swoistą symfonię pokoju, mimo wojny, która twórczo wybrzmiewa na kartach Starego Testamentu.

Kolejny rozdział to prezentacja nauki Nowego Testamentu o pokoju, a więc całej dynamiki Nowego Przymierza (s. 81-127). Tutaj przede wszystkim Bóg jawi się jako Ojciec pokoju, pojętego nie tylko na sposób ludzki. Wręcz pokój, obok innych wartości, stanowi centrum Jego królestwa. Fundamentalnym tekstem jest tutaj Kazanie na górze, ale niestety nastrocza ono liczne problemy interpretacyjne. Autor wskazał także na problem relacji między nieprzemocą i pojednaniem oraz na wyjątkową nowość, tj. miłość nieprzyjaciół. Ostatecznie Ewangelia i jej przesłanie jest twórczym i dynamicznym nośnikiem pokoju.

„Doktryna Kościoła na temat wojny i pokoju na przestrzeni historii” to tytuł trzeciego rozdziału omawianego studium (s. 129-170). Chodzi tu najpierw o świadectwo chrześcijan pierwszych wieków, a następnie znaczącą i szczególnie twórczą myśl św. Augustyna. Tym zamyka się cała patrystyka. Z kolei autor analizuje wkład św. Tomasza z Akwinu, F. Vitorii, F. Suareza, B. de Las Casas, Erazma z Rotterdamu i całego humanizmu chrześcijańskiego XVI wieku. To są niezwykle osiągnięcia, które zdecydowanie przekraczają czysto religijne ramy refleksji wokół zagadnień społecznych. Znaczący jest tu także wkład doktryny teologicznej XVII w. i to aktualnej aż do czasów II wojny światowej. Wreszcie ukazano także współczesne ruchy pokojowe i kontestację doktryny „wojny sprawiedliwej”

Rozdział czwarty nosi tytuł: „Pokój w sercu etyki” (s. 171-218). Pokój zostaje tu ukazany jako podstawowa norma życia każdej społeczności ludzkiej. Ostatecznie współcześnie następuje słuszny i zrozumiały proces przejścia od doktryny „wojny sprawiedliwej” do doktryny „sprawiedliwej obrony” Samo zaś zjawisko przemocy doznaje pewnego twórczego dowartościowania w całej doktrynie kościelnej, choć często było w przeszłości bardzo krytykowane. Wszystko to ostatecznie jednak musi twórczo odwoływać się do sumienia każdego człowieka.

„Porażka pokoju” to tytuł kolejnego rozdziału studium R. Coste (s. 219-279). Chodzi tu zwłaszcza o doświadczenie ostatniej, szczególnie dramatycznej i krwawej wojny światowej o tak szerokim zasięgu. Jednak nawet wobec tego dramatu niezbędne jest zachowanie pewnych principów ludzkich, które nie powinny zależeć od sytuacji, ale być fundamentalnymi zasadami relacyjnymi. Autor podejmuje tu także m.in. szczegółowe zagadnienie broni nuklearnej, odnosząc się do niej zdecydowanie negatywnie, co jest zresztą zupełnie zrozumiałe, zważywszy na niebezpieczeństwa, jakie ona z sobą niesie i to w wymiarze wręcz nie tylko kontynentalnym, ale światowym. Jednak nawet w sytuacjach wojny należy zawsze dostrzec kwestię tzw. ingerencji humanitarnej, a więc całą sferę umów międzynarodowych oraz relacji międzyludzkich typowych dla tej ekstremalnej sytuacji.

Współczesność podsuwa także tematykę uzbrojenia, rozbrojenia czy rozwoju handlu bronią. W tym kontekście autor wskazał także na dramatyczną kwestię terroryzmu.

Następny rozdział omawianej pracy poświęcony został dynamice pokoju (s. 281-331). Oczywista jest teza, że wręcz niezbędna jest walka o pokój zwłaszcza w świecie przesiąkniętym znamionami jemu przeciwnymi, np. przemocą. Rozwijająca się współczesność wymaga dostosowania czy przepracowania i wydoskonalenia także samej koncepcji pokoju. Zresztą cały współczesny świat oczekuje pewnego ogólnego porządku znaczonego pokojem. Wręcz niezbędna jest pokojowa promocja etyki planetarnej, a więc obejmującej całą ziemię. Solidarność, rozwój, ekonomia pokoju to także inne zagadnienia podjęte w tym rozdziale.

„Kultura pokoju i wychowanie do pokoju” to tytuł rozdziału siódmego studium R. Coste (s. 333-363). Promocja kultury pokoju zawsze jest swoistą konkretyzacją esencjalną etycznego imperatywu pokoju, który wręcz towarzyszy każdemu człowiekowi i jakby naturalnie się tego od niego domaga. Autor wskazuje tu na antropologię pokoju: fundament i zarazem horyzont wychowania, a także i auto-wychowania do pokoju, które jest niezbędnym elementem ogólnej troski o świadomość pokojowych postaw i zachowań.

Ważnym zagadnieniem, zwłaszcza współcześnie, okazuje się ewangelizacja i szeroko pojęte i zarazem kompleksowo podjęte duszpasterstwo skoncentrowane wokół problematyki i dzieł pokoju (s. 365-397). Ostatecznie nowotestamentalna ewangelizacja pokoju jest autoewangelizacją opartą na Księciu Pokoju i Jego darze ku Nowemu Przymierzu. Należy zawsze z jednej strony wiernie i wytrwale modlić się o pokój, a z drugiej celebrować go w liturgii sakramentalnej. Wychowanie i formacja sumienia winny zaznaczać się w przepowiadaniu oraz katechezie na temat pokoju. Wreszcie autor wskazuje na diakonię pokoju.

Ostatni rozdział prezentowanego studium nosi tytuł: „Duchowość pokoju” (s. 399-430). Jest to ważny i wręcz fundamentalny składnik pokoju, zwłaszcza w kompleksowej wizji nowotestamentalnej i pełni jego eschatologicznego rozoznania. Co więcej, modlitwa o pokój tkwi aż do dziś w sercu całej tradycji chrześcijańskiej. Zaznacza się to szczególnie w życiu monastycznym, franciszkańskim i u wszystkich zaangażowanych na rzecz pokoju. Pokój staje się wręcz swoistym paradygmatem spełniania chrześcijańskiego powołania, oczywiście stosownie do specyfiki szczególnych osobowych dróg.

Całość studium francuskiego badacza zamyka podsumowanie o wymownym tytule: „Cena pokoju” (s. 431-448). Niezbędna jest zatem nowa, bardziej twórcza odpowiedź wobec współczesnej kwestii pokoju, zwłaszcza ze strony chrześcijańskiej, a więc ludzi znaczonego znamieniem chrztu św. Zjawisko nieprzemocy, właściwie pojęte, może stać się także twórczym fenomenem w dziele szeroko pojętego pokoju. Wiara, doświadczenie i miłość w sercu dynamiki pokoju to konstatacja ostatecznych wniosków autora wyrażonych w zamknięciu podsumowania prezentowanej rozprawy.

Autor w omawianym studium dotyka niemal wszystkich podstawowych zagadnień (9-430), które obejmuje zakreślona w tytule rozprawy tematyka pokoju. Teologia staje się więc refleksją w świetle objawienia, w świetle Bożej wiedzy nad rzeczywistością ludzkiego pokoju, i to w jego wielości spotkań oraz wielości

płaszczyzn i wzajemnych odniesień. Wszystko to wskazuje jednak wyraźnie na dynamikę tego ważnego zagadnienia, a zwłaszcza bogactwo jego aplikacji praktycznych wobec całości relacji międzyludzkich.

Praca prof. R. Coste to dobra i bardzo odpowiedzialna oraz ciekawa, zwłaszcza historyczna, analiza nauczania Kościoła w materii pokoju i wszystkiego, co jest z nim związane. To obfite i twórcze sięganie do osiągnięć wielu szkół teologicznych oraz poszczególnych wybitnych teologów, szczególnie z przeszłości. Oczywiście ważne jest, już na samym początku, umiejętne i twórcze sięganie do myśli Pisma św. i to obu Testamentów. W tym zresztą należy upatrywać fundament wszelkiej odpowiedzialnej refleksji teologicznej, także dotyczącej kwestii pokoju. Szkoda jednak, że patrystyka została potraktowana tylko tak symbolicznie, choć z pewnością jej syntezą i głównym wyrazem jest bez wątpienia św. Augustyn, ale zatracone zostało całe bogactwo jej różnorodności i poszukiwań. Jednak zdecydowanie zabrakło zwłaszcza odwołania do myśli wschodniej tego okresu, która jest niezwykle bogata i twórcza.

Szkoda, iż na końcu studium francuskiego badacza nie podano wykazu wykorzystanych źródeł i literatury. To zawsze znacznie ułatwia pełniejsze wniknięcie w każdą rozprawę naukową oraz pozwala pełniej rozeznąć jej bazę. Wydaje się, iż także cennym uzupełnieniem byłby indeks nazwisk. To pozwoliłoby jeszcze pełniej skorzystać z wielkiego bogactwa proponowanych treści.

W sumie do rąk czytelników trafiło interesujące opracowanie tak ważnej i aktualnej współcześnie problematyki. Otwarte sięganie do tej pracy potęguje uznany autorytet i szerokie kompetencje wybitnego autora. Wydaje się, iż proponowane treści ujawniają się na wysokim poziomie tak metodologicznym, jak i formalnym, a także treściowym całej rozprawy.

Prezentowane studium może być cenną pomocą w szerokich i bardzo pogłębionych analizach naukowych oraz praktycznych odnoszących się do zagadnienia pokoju. Przedstawione tu liczne elementy historii oraz teoretyczne analizy są godne szerokiej uwagi, m.in. dlatego że w znacznym stopniu odpowiadają ogólnemu odczuciu w kwestii pokoju oraz wojny także przystających do czasów współczesnych.

Współczesne liczne, czasem wręcz dramatyczne, doświadczenia tak wojny, jak i pokoju jakby automatycznie i naturalnie wyzwalają refleksje wokół ich wzajemnych i zwrotnych relacji. Czy zatem pokój, czy wojna – czy wojna, czy pokój? czy te rzeczywistości dają się pogodzić, czy też raczej jedna musi zdominować drugą? Oto jedno z wielkich pytań współczesności, choć obecne i w przeszłości. Wydaje się jednak, iż chcąc uzyskać zarzewie i funkcje dokumentujące pokój, trzeba zająć wręcz pryncypialną pozycję wobec dramatu wojny i wszystkiego tego, co z nią jest związane.

Dramat wojny, a zwłaszcza jej osobowe doświadczenie, wyzwala często bardziej pozytywne refleksje wokół kwestii pokoju. Wydaje się, że prezentowana tu książka może być cenną pomocą w osobistych badaniach, doświadczeniach oraz ewentualnie praktycznych działaniach na rzecz pokoju. Jest to tym bardziej uzasadnione, iż jest ona ostatecznie wolna od subiektywnych przejawów przeszłej, często zróżnicowanej ideologii czy zmiennych postaw religijnych. Stara się raczej wskazać

generalnie na twórcze i życiodajne zjawisko pokoju oraz jego konieczność i wręcz niezbędność w ogólnym rozwoju ludzkim tak indywidualnym, jak i wspólnotowym współczesnej społeczności ludzkiej.

Metodologicznie pojęta teologia pokoju jest jednak zagadnieniem stosunkowo nowym w całej systematycznej refleksji teologicznej. Dobrze się stało, iż autor świadomie właśnie w tym kontekście i w tej perspektywie widzi to szerokie i dość skomplikowane zagadnienie. To jednak, jak się wydaje, stanowi kolejne otwarcie się Kościoła i jego nauczania na problemy ogólnoludzkie.

Można wręcz wyrazić nadzieję, iż to studium, w całym swym wielopłaszczyznowym bogactwie, zostanie, podobnie jak i inne wcześniejsze opracowania społeczne, przełożone na język polski. W ten sposób byłoby ono bardziej dostępne i tym samym mogłoby bardziej twórczo oddziaływać na całość procesów znaczących szerokim hasłem „pokój”. Te refleksje mogą być także, być może pośrednio, przydatne dla procesów, jakie przechodzi Polska w dziele formalnym jednoczenia się z Europą i jej strukturami, tak militarnymi jak i ekonomiczno-społecznymi.

Ostatecznie jednak poprawnie pojęte zagadnienie pokoju nie może być zawężone tylko do jednego państwa czy narodu, ale ma ono zawsze wymiar międzynarodowy, wręcz światowy. To także kształtuje jego koncepcję, która współcześnie musi przybierać nowe formy i kształty, choć w niczym nie ztraca swej ontycznej istoty.

*Ks. Andrzej F. Dziuba*